

50-LECIE UKOŃCZENIA STUDIÓW NA WYDZIALE LEKARSKIM UNIWER

Zjazd w Antoninie

Po raz piąty zorganizowano zjazd absolwentów rocznika 1957–1962 w Antoninie (pomiędzy spotkaniami towarzyskimi w Braunlage w Niemczech, na Florydzie i w Szwajcarii). Zjazdy te miały zawsze niepowtarzalną atmosferę, która wynikała z wyjątkowej scenografii tego miejsca, jego historii i odpowiedniej reżyserii każdego spotkania. Tak było i tym razem, kiedy 50 koleżanek i kolegów zjechało do pałacu myśliwskiego Antoniego Radziwiłła, wybudowanego na jego zlecenie w latach 1822–1824, a zaprojektowanego przez architekta niemieckiego K. Schinkla, jednego z najwybitniejszych twórców okresu klasycyzmu w Prusach. Antoni Radziwiłł, namiestnik Wielkiego Księ-

stwa Poznańskiego, z czasem (1831) na skutek przemian politycznych odsunięty od administracyjnych procesów decyzyjnych w Wielkopolsce, osiadł na stałe wraz z żoną Luizą, bratanicą króla pruskiego Fryderyka Wielkiego, i dwoma córkami w Antoninie. Ta piękna posiadłość, położona wśród rozległych lasów, stała się za sprawą Radziwiłłów tętniącym życiem ośrodkiem kultury, w którym oprócz łowów, poświęcono się muzyce, literaturze, a także sztukom plastycznym. Dwukrotnie przebywał tu Fryderyk Chopin, muzykując w Antoninie w roku 1827 i 1829. To tu ten wirtuoz fortepianu skomponował Poloneza C-dur op. 3 na fortepian i wiolonczelę. W tym owianym historią miejscu 31 sierpnia 2012 r. wysłuchaliśmy wieczorem koncertu inauguracyjnego zjazd, złożo-

nego z utworów Chopina i tym razem jakby dla kontrastu z dwóch utworów Szostakowicza. Co za oprawa zjazdu! Co za muzyczna uczta! Niezwykłość Antonina powoduje, że do tej małej miejscowości koło Ostrowa Wielkopolskiego, tak pełnej historycznych wydarzeń, przyjeżdżają koleżanki i koledzy z całej Polski, a także z USA, Niemiec, Szwajcarii czy Anglii. I tym razem są wśród nich profesorowie Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu – Roman Meissner, Jerzy Warchoł, Michał Grzegorzowski, Wiesław Trzeciak, a także Irena Weder, działaczka Polskiego Towarzystwa Medycznego w Niemczech i Światowej Federacji Polonijnych Organizacji Medycznych oraz znany na Florydzie kardiolog, który studiował z nami w Poznaniu, Januariusz Styperek. Niestety coraz mniej kolegów wysłuchuje wspólnych prelekcji Romana Meissnera, gdyż w ciągu 50 lat od ukończenia studiów wielu pożegnało się z nami na za-

SYTETU im. KAROLA MARCINKOWSKIEGO W POZNANIU

wsze. Tym razem dowiadujemy się, że Karol Marcinkowski, którego imieniem w roku 1984 nazwano Akademię Medyczną, a od 2007 roku Uniwersytet Medyczny w Poznaniu, był również gościem Antoniego Radziwiłła. Ten wątek historii pałacu jakby dodatkowo potęguje nasze zainteresowanie, spotykamy się przecież w rezydencji, gdzie przebywał jako gość nasz niedościgniony wzór, wybitny lekarz i społecznik w czasach rozbiorów. Fakt bytności Marcinkowskiego u Radziwiłłów dokumentują jego listy pisane do przyjaciół, które w opracowaniu historycznym Romana Meissnera przygotowywane są właśnie do druku. Przy okazji tłumaczenia wstępu do tego wielostronicowego opracowania na język niemiecki miałem okazję choć częściowo poznać tę niezwykle ciekawą publikację. Prelekcje Romana Meissnera zawsze dodawały naszym spotkaniom intelektualnego smaku, wprowadzając nas jeszcze głębiej w hi-

storię antonińskiej rezydencji i zmieniając nasze spojrzenie na wszystko, co nas tu otacza. Zjazd w Antoninie był nie tylko spotkaniem biesiadników, ale wydarzeniem intelektualno-kulturalnym. W grupach koleżeńskich była też okazja do spojrzenia wstecz – na nasze dokonania zawodowe, na niekończące się dyskusje. Tematem rozmów były rów-

nież losy kolegów na emigracji i ich ciągle żywe związki emocjonalne z krajem i poznańską uczelnią. I tak 2 września nasz zjazd dobiegł do końca, z zapowiedzią spotkania w 2013 r. przy okazji 50. rocznicy dyplomatorium, które odbędzie się w Poznaniu.

DARIUSZ NOWAK
NIEMCY

